

Sygn. akt I ACa 4/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Elżbieta Kuczyńska

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2020 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **P. P.**

przeciwko (...) **w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 31 października 2019 r. sygn. akt I C 620/18

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód P. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 listopada 2017 r. Wskazał, że w dniu 15 czerwca 2016 r. na terenie gospodarstwa rolnego jego brata A. P., doszło do wypadku, w wyniku którego śrubokręt, wykorzystywany przy naprawie zamka w drzwiach ciągnika, wbił mu się w oko.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania ubezpieczonego, które noszą znamiona winy czyli naruszenia określonych obowiązków, a powód takiej winy nie wykazał. Z ostrożności procesowej podkreślił, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest rażąco wygórowane i nie znajduje uzasadnienia w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Wyrokiem z dnia 31 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz P. P. kwotę 90.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 listopada 2017 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; rozstrzygnął o kosztach procesu.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

P. P. mieszka z rodzicami i rodzeństwem na terenie gospodarstwa rolnego należącego do jego brata A. P.. Powód wielokrotnie pomagał w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa.

W dniu 15 czerwca 2016 r. powód został poproszony przez brata o pomoc w naprawie zamka w drzwiach ciągnika CASE 100. Powód za pomocą śrubokręta starał się wyciągnąć zamek, a A. P. z drugiej strony trzymał drzwi. W pewnym momencie A. P. puścił drzwi, na skutek czego uderzyły one w powoda, a śrubokręt wbił się mu w oko.

Bezpośrednio po zdarzeniu P. P. został przewieziony do (...) w B., gdzie przebywał w Klinice (...) do 28 czerwca 2016 r. z rozpoznaniem zranienia oka z pęknięciem i wypadnięciem lub utratą tkanek. Wykonano zabieg operacyjny w postaci wycięcia tkwiących w ranie tęczówki skrzepów krwi. Przez port boczny podano wiskoelastyk nie uzyskując istotnego odepchnięcia tęczówki od rogówki. Założono liczne szwy na postrzępioną ranę rogówki.

Z opinii biegłych lekarzy z zakresu okulistyki wynikało, że w wyniku wypadku powód doznał rany perforującej rogówki oka prawego z wypadnięciem tkanek. Pomimo zastosowanego wysokospecjalistycznego leczenia operacyjnego i zachowawczego doszło do powstania rozległej blizny rogówki tego oka, utraty widzenia oraz w późniejszym okresie do zaniku prawej gałki ocznej. Bezpośrednio po urazie oraz po zabiegu operacyjnym przez okres około miesiąca powód odczuwał bóle gałki ocznej prawej. Powód przez okres około 2 miesięcy po zdarzeniu wymagał stosowania leków przeciwzapalnych w postaci tabletek oraz kropli i maści stosowanych miejscowo do oka prawego oraz opatrunków. Ponadto, ciągle wymaga okresowej kontroli specjalistycznej – okulistycznej co 2-3 miesiące. Obrażenia mają charakter nieodwracalny i powód nie ma szans na odzyskanie sprawności sprzed wypadku. W przyszłości, w przypadku wystąpienia bolesnego zaniku gałki ocznej prawej, jaskry wtórnej konieczne będą zabiegi w celu uratowania oka. Jeśli nie przyniosą efektu może zaistnieć potrzeba usunięcia prawej gałki ocznej. Powód nie może wykonywać zawodów wymagających widzenia obuocznego np. praca na wysokości powyżej 3 m., praca przy maszynach będących w ruchu, jako kierowca zawodowy, jako operator wózka widłowego. Trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z utratą wzroku w oku prawym wynosi 35 %.

Z kolei, biegła sądowa z zakresu psychologii mgr M. S. stwierdziła u powoda odległe skutki psychologiczne rodzące zaburzenia nastroju i napędu pod postacią reakcji nerwicowo-depresyjnych z przełożenia dolegliwości fizycznych (wzrok). Powód ma świadomość swojej odmienności w zakresie zmiany wyglądu, silnie przeżywa uwagi innych, ma zaburzone poczucie bezpieczeństwa, obniżoną samoocenę. Powinien pozostawać pod opieką psychoterapeutyczną. Uległy obniżeniu jego kompetencje społeczne. Powód nie wykazuje pełnej akceptacji swojego stanu zdrowia i związanych z nim konsekwencji, zwłaszcza ograniczeń motorycznych-zawodowych. Stan jego zdrowia rodzi trudności przystosowawcze. W ocenie biegłej doszło do uszczerbku na zdrowiu psychicznym w wysokości 10 %.

W chwili wypadku powód miał 21 lat. Posiadał wykształcenie średnie mechaniczne. Był osobą zdrową, w pełni sprawną fizycznie, zdolną do pracy.

Przedmiotowe gospodarstwo było ubezpieczone w (...) S.A. V. (...) (polisa typ (...) nr (...)). Powód w dniu 20 października 2017 r. dokonał zgłoszenia szkody, ale ubezpieczyciel decyzją z 22 listopada 2017 r. odmówił wypłaty świadczeń.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Wskazał, że zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124,

poz. 1152 ze zm.), z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnika są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiedzialność cywilną rolnika (brata powoda) należy rozpatrywać na płaszczyźnie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, albowiem szkoda została wyrządzona została w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego, które należy traktować jako przedsięwzięcie wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.). Wskazał, że szkoda powstała w związku z naprawą ciągnika rolniczego, który bezsprzecznie wchodzi w skład gospodarstwa, a jego naprawa wiązała się z działalnością gospodarstwa. Była wręcz działaniem niezbędnym, koniecznym do sprawnego wykonywania prac rolniczych. Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje zaś swym zakresem wszystkie „szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego”, rozumiane jako zorganizowana całość gospodarstwa.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.), wziął pod uwagę rozmiar obrażeń jakich doznał powód wskutek wypadku, tj. rany perforującej rogówki oka prawego z wypadnięciem tkanek, co skutkowało tym, że pomimo zastosowanego wysokospecjalistycznego leczenia operacyjnego i zachowawczego doszło do powstania rozległej blizny rogówki tego oka, utraty widzenia oraz w późniejszym okresie do zaniku prawej gałki ocznej. Zauważył, że rozmiar obrażeń i ich charakter wskazuje na to, że doznana przez powoda krzywda jest znaczna. Skutki wypadku będą przez niego odczuwane dożywotnio, ponieważ już nigdy nie powróci do stanu zdrowia sprzed wypadku. Nadto doznane obrażenia wiążą się ze znacznym cierpieniem psychicznym, gdyż powód silnie przeżywa odmiennosć w zakresie zmiany wyglądu, ma zaburzone poczucie bezpieczeństwa, obniżoną samoocenę. Uwzględniając przedstawione powyżej kryteria, Sąd uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia, stanowiącą odczuwalną ekonomicznie wartość, nieprowadzącą zarazem do nieuzasadnionego wzbogacenia będzie kwota 90.000 zł. Odsetki ustawowe za opóźnienie ustalił, na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 22 listopada 2017 r.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w zw. z art. 435 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. rozdzielając je między stronami stosownie do wyników procesu (60 % - 40 %).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 415 k.c. przez zaniechanie ustalenia przesłanek odpowiedzialności ubezpieczyciela;
- art. 435 § 1 k.c. przez przyjęcie, że w sprawie odpowiedzialność rolnika winna być rozpatrywana na zasadzie ryzyka, pomimo że nie zostało wykazane, iż gospodarstwo prowadzone przez ubezpieczonego może być uznane za przedsięwzięcie lub zakłada wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody;
- art. 445 § 1 k.c. przez zasądzenie zawyżonego zadośćuczynienia;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że zebrany materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki zdarzenia z 15 czerwca 2016 r.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wyjaśnić należy, że w celu przyspieszenia postępowania odwoławczego, apelacja pozwanego została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym. Przeprowadzenie rozprawy nie było bowiem konieczne, a nadto nie wniosowała o to także żadna ze stron postępowania (art. 374 k.p.c.).

Zgodnie z art. 822 § 1 kodeksu cywilnego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Uzupełnienie tej normy stanowią przepisy szczególne, zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, która zawiera regulacje dotyczące wykonywania umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a także rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego i umów obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych. Na podstawie art. 44 wskazanej ustawy, rolnik jest obowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. Z kolei, w art. 50 ust. 1 ustawodawca określił, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odpowiedzialność pozwanego wynikająca z udzielanej przez niego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC ma charakter akcesoryjny. Oznacza to, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko wtedy i w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony rolnik.

Aktualnie obowiązujący przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. przewiduje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie tylko za szkody związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, lecz ma znacznie szerszy zakres, ponieważ dotyczy szkód związanych z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Kluczowe dla określenia zakresu ubezpieczenia OC rolników jest zawarcie w tym przepisie sformułowania „szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego”. Oznacza to, że ubezpieczenie nie obejmuje całej odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego rolnika, lecz jedynie odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego, a tym samym jest wyłączona w odniesieniu do szkód dotyczących innej sfery aktywności.

Podkreślić przy tym należy, że ustawodawca rozróżnia kilka zasad i rygorów odpowiedzialności, w zależności od okoliczności. Może być to odpowiedzialność na zasadzie winy (art. 415 k.c.) oraz na zasadzie ryzyka (art. 431 k.c. i art. 435 k.c.). Odpowiedzialność na zasadzie winy to podstawowy rodzaj, czy też reżim odpowiedzialności rolnika. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności rolnika będzie zatem zdarzenie o następujących cechach: zawinione zachowanie rolnika, mieszkańców lub pracowników gospodarstwa rolnego, mające związek z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego i którego skutkiem jest szkoda. Do powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela niezbędne jest więc wykazanie związku pomiędzy powstaniem szkody, a posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Oznacza to, że poszkodowany będzie miał roszczenie wobec ubezpieczyciela, jeżeli szkoda powstała w związku z działalnością rolniczą, a nie inną działalnością prowadzoną na terenie gospodarstwa lub prywatnymi celami rolnika. Ze względu na ochronny cel OC rolników, na gruncie polskiego prawa cywilnego, pojęcie winy jest ujmowane bardzo szeroko. Przypisana wina może mieć postać winy umyślnej oraz nieumyślnej w postaci lekkomyślności, czy niedbalstwa.

W związku z powyższym, stwierdzić należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym wydawać się powinno, iż nieszczęśliwe zdarzenie z dnia 15 czerwca 2016 r., w wyniku którego powód doznał uszkodzenia prawej gałki ocznej i w efekcie utracił widzenie w tym oku, miało bezpośredni związek z w związku z działalnością rolniczą jego brata A. P.. Nie powinno być bowiem przedmiotem kontrowersji, że obecnie przeważająca część gospodarstw rolnych uzależniona jest od wykorzystywania sił przyrody w swojej działalności, co oznacza, że także ciągnik powinien być zakwalifikowana jako część składowa gospodarstwa rolnego (art. 55³ k.c.). Nadmienić również trzeba, że art.

50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, odpowiedzialność odszkodowawcza wiąże z posiadaniem gospodarstwa rolnego, a nie tylko z prowadzeniem działalności rolniczej. Naprawiany ciągnik zaś wchodził w skład gospodarstwa rolnego, a do wypadku doszło na terenie gospodarstwa. Nie ma zatem wątpliwości, że sporne zdarzenie było bezpośrednio związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego, a nie z inną działalnością ubezpieczonego u pozwanego rolnika (brata powoda).

Z bezspornych okoliczności sprawy wynika również, że powód został przybrany do pomocy przy naprawie zamka w drzwiach ciągnika. Jego rola polegała na tym, że za pomocą śrubokręta starał się wyciągnąć zamek, a A. P. przy wykorzystaniu siły swoich rąk próbował z drugiej strony unieruchomić drzwi. Było to jednak nieskuteczne i ostatecznie ubezpieczony rolnik puścił drzwi, doprowadzając tym samym do szkody na osobie powoda. Zaznaczyć należy, że pozwany ubezpieczyciel nie zanegował w żaden sposób przebiegu zdarzenia, a brak jest na jego kanwie podstaw do uznania, że był to jedynie nieszczęśliwy wypadek. Niewątpliwie wyżej opisane zachowanie ubezpieczonego rolnika należy ocenić jako zawinione, w szczególności, że – o czym już była mowa wcześniej - prawo cywilne pojęcie winy kształtuje bardzo szeroko. Przypisana wina może mieć postać winy nieumyślnej, lekkomyślności lub niedbalstwa, ale nie jest konieczne istnienie winy umyślnej, gdyż każda z postaci winy rodzi odpowiedzialność za powstałe szkody.

Oznacza to zaś, że sprawcą zdarzenia był brat powoda A. P., który nie zadbał o odpowiednie zabezpieczenia drzwi ciągnika przed nagłym otwarciem. Tymczasem prowadzący gospodarstwo rolne zobowiązany jest do zachowania pewnego minimum ostrożności i zabezpieczenia przed ryzykiem szkód, które wynikają z reguł logicznego myślenia i zdrowego rozsądku. Okoliczności sprawy wskazują więc, że rolnikowi A. P. można przypisać winę w postaci lekkomyślności, a co najmniej niedbalstwa, jako niedochowania należytej staranności zawodowej (art. 355 § 2 k.c.). Zatem - w ocenie Sądu Apelacyjnego - oczywisty jest związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przez rolnika właściwego zorganizowania pracy przy naprawie ciągnika, a nieszczęśliwym wypadkiem i szkodą na osobie poniesioną przez powoda (art. 361 § 1 k.c.). Oznacza to zaś, że pozwany ubezpieczyciel zobowiązany jest do naprawienia szkody będącej bezpośrednim skutkiem zawinionego działania rolnika. Należy przy tym podkreślić, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym - to do rolnika, w którego gospodarstwie rolnym prowadzona jest praca w ramach tzw. pomocy sąsiedzkiej, należy przez cały okres jej trwania zapewnienie takich warunków prowadzenia pracy, aby z zachowaniem obowiązujących przepisów, reguł doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku zapewnić bezpieczeństwo jej uczestnikom (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CSK 581/13).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było także podstaw do zakwestionowania wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę wszystkie istotne dla rozmiarów doznanej krzywdy okoliczności: przeszłe i aktualne negatywne doznania fizyczne i psychiczne, trwałość skutków urazu, możliwość pogorszenia się jej stanu zdrowia w przyszłości oraz wpływ tych czynników na sytuację życiową P. P., którą rozważył także pod kątem perspektyw życiowych. Niewątpliwie istotną okolicznością, która miała wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia był m.in. wiek poszkodowanego. Oczywistym jest bowiem, że intensywność krzywdy z powodu częściowego nawet kalectwa jest większa u osoby młodej, skazanej, jak w niniejszym przypadku, na rezygnację z części radości życia, jaką daje zdrowie, wykonywanie wybranego zawodu czy aktywne spędzanie czasu. Dlatego też należało przede wszystkim zwrócić uwagę, że powód uległ wypadkowi w wieku 21 lat i w efekcie feralnego zdarzenia nie tylko uległ oszpeczeniu, ale przede wszystkim utracił zdolność widzenia na jedno oko i związaną z tym możliwość osiągnięcia pewnych celów zawodowych czy osobistych. Dlatego także, ocenie Sądu Apelacyjnego, właśnie aspekt wieku pokrzywdzonego i trwałość związanych ze skutkami wypadku cierpień psychicznych i fizycznych winny wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia. Nie można też zapominać, że powód poza urazami natury fizycznej, doznał także poważnych cierpień psychicznych. Uległy obniżeniu jego kompetencje społeczne, nadal nie akceptuje swojego stanu zdrowia i związanych z nim ograniczeń motoryczno-zawodowych.

Zaznaczyć też należy, że w orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie

sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco – wygórowane lub rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz.53, Państwo i Prawo (...) str. 170, LexPolonica nr 319824).

Sąd Okręgowy, jak wynika z przytoczonego powyżej wyводу, wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiar należnego powodowi zadośćuczynienia. Zgodzić się należy z jego konstatacją, że zasądzona kwota 90.000 zł, jest znaczną sumą w miejscowych warunkach i powinna być wystarczająca, aby w sposób należyty zrekompensować powodowi skutki wypadku, zarówno te, które już wystąpiły, jak i dające się przewidzieć w przyszłości.

W tych okolicznościach uznać należało, że apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)